

## **Co się wydarzy, gdy spadną ceny? Recenzja książki Ch. Farrella pt. *Deflation. What happens when prices fall***

*Waldemar M. Koziol*

Ekonomistom, tak uniwersyteckim, jak i dokonującym analiz na potrzeby gospodarki, postawione powyżej pytanie wydaje się banalne. Przecież wtedy będzie bardzo dobrze, nie będzie problemów. Współczesnych ekonomistów zaprzęta raczej problem tego, co się będzie działo, gdy ceny będą rosły. Ale czy na pewno? Mimo że deflacja jest lustrzanym odbiciem siostrzanej inflacji, bardzo niewiele publikacji jest jej poświęconych. W ciągu ostatnich dziesięciu lat można zidentyfikować nie więcej niż pięć publikacji książkowych dotyczących tego zagadnienia. W tym samym czasie publikacji dotyczących procesów inflacyjnych było kilkanaście razy więcej. Co więcej, podobne proporcje występują w publikacjach artykułów czy prowadzonych badaniach, które bardzo dobrze odzwierciedlane są poprzez liczbę wydawanych working papers. Dla przykładu przed 2004 rokiem prestiżowy, amerykański, National Bureau of Economic Research (NBER) wydał 491 prac dotyczących inflacji, a jedynie 32 dotyczące procesów deflacyjnych. Bardzo rzadko można spotkać prace badawcze dotyczące deflacji także w innych dostępnych bazach, takich jak: IMF, OECD, BIS, FED, ECB. Czy wobec tego procesy deflacyjne są mało znaczące dla zrozumienia współczesnego świata? Przecież ostatnie piętnaście lat mieliśmy do czynienia z deflacją połączoną z recesją w drugiej co do wielkości gospodarce świata, jaką jest Japonia, z procesami deflacyjnymi w Hongkongu, Chińskiej Republice Ludowej, USA czy nawet w krajach Unii Europejskiej. Problem ten nie uszedł jednak uwagi Międzynarodowego Funduszu Walutowego, który opublikował niedawno poświęcony im raport. Oceniał on, że deflacja dotknęła 1% krajów w połowie ostatniej dekady dwudziestego wieku, ale już na początku następnej dekady miały miejsce już w 13%. Procesy te stają się więc coraz bardziej powszechne.

Pomimo iż ostatni rok przyniósł kilka publikacji badawczych, to jednak temat ten wydaje się stosunkowo słabo zbadany. Może u podstaw tego jest przyjęte założenie, że po okresie Wielkiej Recesji z początku lat trzydziestych ubiegłego wieku procesy te zostały skutecznie wyeliminowane. Przedstawione powyżej przykłady świadczą jednak, iż założenie takie było błędne. Z tym większym zainteresowaniem warto poświęcić się lekturze tych niewielu publikacji, które się pojawiają i które na polskim rynku są niezwykle rzadkie, a właściwie, z wyjątkiem nielicznych egzemplarzy książek A. Gary'ego Shillinga, praktycznie niedostępne.

Z tym większym zainteresowaniem przyjąć należy książkę znanego w USA komentatora gospodarczego Chrisa Farrella *Deflation. What happens when prices fall*, która ukazała się w zeszłym roku staraniem wydawnictwa Harper Business.

Autor podchodzi do zagadnienia deflacji w sposób bardziej kompleksowy niż poprzedzające jego pracę książki wspomnianego wcześniej A. Gary'ego Shillinga *Deflation. Why it's coming, whether it's good or bad, and how it will affect your investments, business, and personal affairs* (1998) czy *Deflation. How to Survive and Thrive in the Coming Wave of Deflation* (1999). W odróżnieniu od Shillinga, który koncentruje się na procesach zachodzących głównie w gospodarce amerykańskiej w ostatnich latach, Farrell rozpoczyna swoją książkę od analizy historycznych procesów deflacyjnych w XIX wieku w USA i Wielkiej Brytanii, a następnie deflacji w okresie Wielkiej Recesji. W swojej książce zajmuje się kilkoma głównymi wątkami.

1. Co to jest deflacja?
2. Dlaczego pojawiają się procesy deflacyjne w gospodarce?
3. Jakie czynniki w otoczeniu im sprzyjają?
4. Czy pojawiające się aktualnie w gospodarce światowej procesy deflacyjne są zapowiedzią nowej Wielkiej Recesji?
5. Jak poszczególni aktorzy sceny gospodarczej powinni się zachowywać w warunkach deflacji?

W opracowaniu Farrella wyraźnie widać wpływ wcześniejszych publikacji Shillinga czy słynnego już artykułu Paula R. Krugmana z „Foreign Affairs” z 1999 r. *Depression Economics Returns*. Nic więc dziwnego, że podstawą do analiz są wnioski Shillinga dotyczące przyczyn procesów deflacyjnych. Przyczyny te to:

1. Koniec zimnej wojny i związany z nim spadek wydatków zbrojeniowych w krajach wysokorozwiniętych.
2. Wynikający z tego spadek deficytów budżetowych.
3. Trwająca wciąż zorientowana na ograniczanie inflacji polityka banków centralnych.
4. Reforma systemów emerytalnych zorientowana na odciążenie bieżących budżetów.
5. Zmiana technologiczna prowadząca do cięcia kosztów.
6. Szersze wykorzystanie technologii informacyjnych.
7. Wykorzystanie globalnych źródeł zasileń ekonomicznych – lokalizacja produkcji i usług wg kryteriów kosztowych.
8. Deregulacja rynków i ich liberalizacja.
9. Możliwe zmiany wzorców zachowań konsumentów (Shilling 1998).

Autor nie poprzestaje jednak na tym. Wskazuje rolę Chin jako kraju, który poprzez wejście w obieg światowej gospodarki umożliwił znaczącą obniżkę cen. Dodaje też, że obniżka była możliwa także dzięki istnieniu innowacyjnych

i doskonale zorganizowanych systemów dystrybucyjnych w handlu – takich, jakie oferuje przede wszystkim WalMart. Zwraca uwagę na rolę rynków finansowych i prowadzonej przez wiele lat polityki dezinflacji. Jest to bez wątpienia jedna z najsilniejszych stron tej książki. Podobnie wspomniane już wcześniej historyczne tło analiz. Czy jednak tak samo dobrze poszło autporowi zdefiniowanie deflacji? W tym przypadku można mieć wrażenie, że Farrel nie chce „iść za ciosem”. Co prawda deflację definiuje w sposób książkowy – jako spadek cen, lecz nie do końca analizuje różne jej przyczyny. Zauważa istnienie deflacji podażowej (supply-side deflation) czy deflacji wynikającej ze wzrostu produktywności (productivity driven deflation), ale praktycznie nie szuka innych jej rodzajów. A przecież wzrost produktywności czy nadprodukcja nie są jedynymi czynnikami wpływającymi na spadek cen. A co z kosztami? Zwrócenie uwagi na wpływ przemysłów nowoczesnych (czy high-tech) lub technologii internetowych nie jest przecież wystarczające. Jednocześnie za Shillingiem zauważa istnienie „złej” i „dobrej” deflacji. Za Michaelem Bordo i Agnelą Redish zwraca uwagę na potrzebę dużej ostrożności przy klasyfikacji procesów do tych dwóch grup.

Trudno też być usatysfakcjonowanym odpowiedzią na ostatnie zadane pytanie. Oczywiście autor sięga do doświadczeń historycznych, ale pamiętać należy, że nie wszystkie czynniki, które w poprzednich przypadkach występowały, mają miejsce też teraz. Stąd wydaje się uzasadnione twierdzenie, że doświadczając deflacji, nie należy zapominać, że może pojawić się recesja, tym bardziej, że każdej rewolucji technologicznej (i w jej wyniku przemysłowej) towarzyszyły w przeszłości recesje.

Poważną część pracy obejmuje analiza otoczenia, w którym przyjdzie, a w niektórych krajach już przychodzi poruszać się przedsiębiorcom, pracownikom czy władzom gospodarczym, w tym monetarnym. Farrell nie zapomina także o inwestorach dokonujących operacji giełdowych. Książkę kończą sformułowane przez autora zalecenia w celu przygotowania się do nadchodzącej deflacyjnej fali. Należą do nich:

1. Kreowanie liberalnego otoczenia w gospodarce światowej, pomimo licznych pokus do protekcjonizmu.
2. Podjęcie reform systemu zabezpieczeń społecznych.
3. Inwestowanie w kapitał ludzki.
4. Stabilna polityka finansowa.
5. Stosowanie przemyślanej polityki przemysłowej w celu wykreowania gospodarki opartej na stronie podażowej.

Większość krytycznych uwag, jakie można sformułować wobec książki Chrisa Farrella, wynika z jej charakteru. Otóż autor nie stawia sobie za cel przygotowania rozprawy naukowej. Jest to klasyczna praca popularna, której zadaniem jest kształtowanie opinii osób nie zawsze mających gruntowne wykształcenie ekonomiczne. Stąd właśnie jej popularnonaukowy charakter. Należy powiedzieć, że z tak postawionego zadania autor wywiązał się bardzo dobrze. Książkę tę czyta się wyśmienicie, jest napisana bardzo przystępnym językiem, a autor

prowadzi czytelnika w zakamarki ekonomii w sposób pozwalający na zrozumienie nawet bardzo skomplikowanych procesów gospodarczych. Z drugiej strony wobec praktycznego braku ściśle naukowych opracowań książkowych na ten temat pozycję tę można polecić nie tylko laikom ekonomicznym, ale też osobom zajmującym funkcje publiczne, wykładowcom uczelni ekonomicznych i biznesowych, a przede wszystkim studentom tych kierunków, czyli tym, którym być może przyjdzie się w przyszłości zetknąć ze skomplikowanym światem gospodarki deflacyjnej.

*Farrell, Ch. 2004. Deflation. What happens when prices fall, Nowy Jork: HarperCollins Business.*

### **Bibliografia**

- Krugman, P. R. 1999. Depression Economics Returns. *Foreign Affairs*, vol. 78, no.1.
- Shilling, A. G. 1998. *Deflation. Why it's coming, whether it's good or bad, and how it will affect your investments, business, and personal affairs*, Lake View Publishing.
- Shilling, A. G. 1999. *Deflation. How to Survive and Thrive in the Coming Wave of Deflation*, McGraw-Hill.